

NAGRA

w Internecie

Podobno podczas jednego z wywiadów radiowych, jakich generał de Gaulle udzielił reporterom, pewien dziennikarz zapytał prezydenta Francji, czy może położyć swój reporterski magnetofon Nagra na stojącym obok stoliku. Generał, znawca sprzętu audio, odpowiedział oburzonym głosem: "Panie, to nie jest żaden jakiś tam magnetofon, to jest NAGRA".



W muzeum generała de Gaulle'a znajduje się pięknie wykonany egzemplarz cudu elektroniki i mechaniki, osobiście zmontowany i подарowany generałowi przez mieszkającego w Szwajcarii naszego rodaka Stefana Kudelskiego. Prezent jest podobno następstwem przekazania przez reportera słów Prezydenta Francji Kudelskiemu. Magnetofon wyposażono podobno w gałki wykonane z 24-karatowego złota.

Może ta historia to tylko anegdota, ubarwiana w miarę upływu czasu, a może to prawda?

Czym właściwie jest legendarna Nagra? Przytoczmy jeszcze jedną anegdotkę. W jednym z wywiadów Stefan Kudelski powiedział: „Panowie, skonstruowaliśmy nowy model Nagry i rozesłaliśmy oferty do wszystkich potencjalnych odbiorców tego sprzętu. Niestety, ponieśliśmy porażkę! Otrzymaliśmy odpowiedzi, że wprawdzie nasz nowy magnetofon jest bardzo interesujący, ale przecież niecałe dziesięć lat temu sprzedaliśmy im już kilka magnetofonów Nagra i nie ma jak dotąd najmniejszej potrzeby wymieniać ich na nowe!”

Czy ktoś widział reklamę Rolls Royce'a lub cennik tych samochodów? Odkąd prasę światową obiegło zdjęcie kosmonauty amerykańskiego na Księżycu, trzymającego w ręce aparat fotograficzny Hasselblad, nikt także nie widział reklamy tych kamer, bo jak je jeszcze można reklamować?

Podobnie jest z magnetofonami Nagra: nie ma potrzeby ich zachwalać, ponieważ zainteresowani dobrze wiedzą jaki sprzęt jest im potrzebny. Nie podaje się także cen tych magnetofonów, ponieważ jeżeli ktoś chce je kupić, to podpisuje czek, a nie pyta o cenę!

Magnetofony Kudelskiego od wielu lat nie mają dla siebie konkurencji w klasie sprzętu profesjonalnego najwyższej jakości. Pomyślane początkowo jako magnetofony reporterskie (Nagra I była pierwszym tego typu urządzeniem na świecie)

znalazły zastosowanie także wszędzie tam, gdzie potrzebne są nagrania dźwiękowe najwyższej jakości, wykonywane praktycznie w dowolnych warunkach. Jeden z pierwszych egzemplarzy tego magnetofonu został wykorzystany podczas jednej z słynnych wypraw profesora Piccarda, Nagra używana była także na pokładach statków Apollo, a obecnie nadal jest podstawowym urządzeniem, używanym przez NASA, do rejestracji dźwięku.

Służby specjalne wszystkich krajów świata z powodzeniem stosują subminiaturowy magnetofonik Nagra SN, który jednak praktycznie nie ustępuje jakością rejestrowanego dźwięku swoim większym „braciom”.

Jednak główną sferą zastosowań magnetofonów Nagra jest dokonywanie studyjnych nagrań muzycznych najwyższej jakości, a przede wszystkim film. Tu właśnie „proste” reporterskie magnetofony Kudelskiego zdobyły największą sławę i uznanie, a ich konstruktor został kilkakrotnie uhonorowany najbardziej cenioną w świecie filmu nagrodą: Oskarem, co postawiło go w jednym rzędzie z Eastmanem, Jeanem Louisem Creteniem i innymi wynalazcami, których dzieła umożliwiły rozwój techniki i sztuki filmowej.

Zasługą Kudelskiego było zresztą nie tylko budowanie magnetofonów, ale także opracowanie rewelacyjnego systemu



Rys. 1.



Rys. 2.

synchronizacji Neopilot, stosowanego przy zdjęciach tzw. „100%“ (nagrywanie dźwięku jednocześnie z obrazem, bez stosowania postsynchronów).

Na stronie KUDELSKI S.A. (<http://www.nagravision.com/link-nagra.html>) możemy znaleźć wiele interesujących informacji o firmie, jej historii, profilu produkcyjnym i o perspektywach rozwoju (rys. 1). KUDELSKI S.A. to już nie tylko magnetofony Nagra, ale także uznany w świecie producent urządzeń stosowanych w telewizji cyfrowej i satelitarnej. Odnajdziemy tam także szczegółową specyfikację techniczną magnetofonów produkowanych obecnie (rys. 2), a także modeli o znaczeniu już tylko historycznym.

My jednak skupimy się przede wszystkim na opisie najmłodszego członka rodziny Nagra: cyfrowego „magnetofonie“ Nagra ARES-C. Celowo napisałem słowo „magnetofon“ w cudzysłowie, ponieważ ARES nie jest właściwie magnetofonem. Do zapisu dźwięku wykorzystywane są

w nim karty pamięci PCMCIA i urządzenie nie posiada żadnych części ruchomych z wyjątkiem kilku przełączników, przycisków i pięknie wykonanego, tradycyjnego dla magnetofonów Nagra, wskaźkowego miernika analogowego.

Rzeczony rozwój techniki wyprzedza jednak naturalną ewolucję języka i jak dotąd nie powstała jeszcze żadna nazwa dla urządzeń tego typu, produkowanych już masowo (są to urządzenia typowo amatorskie) przez wielu producentów. Ja proponuję „silikofon“ - brzmi ładnie i doskonale oddaje zasadę działania takiego rejestratora dźwięku.

Już na wstępie chciałbym uprzedzić moich Czytelników, aby nie rozpoczęli poszukiwań ARES-a w sklepach RTV i raczej nie planowali zakupu tego urządzenia w najbliższym czasie. Wprawdzie KUDELSKI S.A. nie podaje cen swoich wyrobów, ale czynią to dealerzy i cena ARES-a, dostarczanego wyłącznie na zamówienie, wynosi 35000 funtów brytyjskich, czyli znacznie ponad pięćdziesiąt tysięcy dolarów!

Nagra ARES-C jest magnetofonem (rejestratorem dźwięku) reporterskim najwyższej klasy używającym jako medium kart pamięci PCMCIA. Dźwięk zapisywany jest w standardach kompresji G722, u-LAW, A-LAW, istnieje także możliwość wykorzystania popularnego standardu MPEG. Magnetofon posiada wbudowany układ pozwalający na przesyłanie danych z wykorzystaniem typowej linii telefonicznej, a także opcjonalny układ transmisji danych poprzez łącza ISDN. W połączeniu z wbudowanym profesjonalnym

mikserem stwarza to dziennikarzowi praktycznie nieograniczone możliwości obróbki nagranych materiałów, nawet podczas pobytu w hotelowym pokoju, a następnie przesłania go do redakcji, nawet gdyby ta znajdowała się na innym kontynencie.

Magnetofon ARES, podobnie jak inne magnetofony produkowane przez KUDELSKI S.A., wyposażony jest w ogromną ilość osprzętu dodatkowego, w tym w przewody i oprogramowanie umożliwiające jego pełną współpracę z komputerem.

W telegraficznym skrócie przedstawiłem Wam garść informacji, jakie zdobyłem odwiedzając strony internetowe poświęcone magnetofonom NAGRA. Uważam jednak, że temat ten zasługuje na szersze omówienie i jeżeli tylko zdobędę potrzebne mi materiały, to jeszcze do niego powrócimy.

Zbigniew Raabe, AVT
zbigniew.raabe@ep.com.pl



Rys. 3.